



"ARAWASHI" NADAL W KRAJOWEJ CZOŁÓWCE



...czołowi zawodnicy tego klubu dorzucili do swojej kolekcji cenne medale, stanowiące dowód, że młodzi sportowcy z Wieprza, Radziechów, Rajczy, Pietrzykowic, Bystrej, Brzuśnika, Żywca i innych miejscowości powiatu żywieckiego, którzy tworzą trzon „Arawashi”, nadal są w czołówce polskich klubów, specjalizujących się w sportach walki.

Reprezentacja Klubu „Arawashi”, pod przywództwem senseia mgr. **Bogusława Hutmana - Wilczka**, sprostała - jako się rzekło- kolejnemu wyzwaniu. Do klubu karatecy wrócili z tarczą - przywieźli trzy medale Mistrzostw Polski w kolorze brązu ! W kata zdobył medal **Emanuele Kiszka** z Bystrej, startując w kategorii juniora młodszego, medal zawisnął również na piersi **Marcina Bieguna** z Wieprza w kategorii juniora i **Moniki Wojtas z Brzuśnika** w kategorii senierek. Odrobiny szczęścia zabrakło debiutującej **Martynie Lalik** z Radziechów, która nieznacznie przegrała rywalizację o brąz.

-Sukces jest wymiernym efektem systematycznej i wytężonej pracy szkoleniowej. Zawodnicy uczą się regularnego wdrażania nowinek szkoleniowych przyzwyczajających do startów, które w trakcie zajęć w klubie są wprowadzane jako dodatkowe wymogi zwiększania stopnia trudności ćwiczeń i wykorzystania reguł i założeń rywalizacji. Zmagania karate mają cechy losowości i niepewności, wymagają błyskawicznego przetwarzania docierających informacji i szybkiego podejmowania decyzji, choćby w odpiernaniu ataków rywali. Rywalizacja w karate to ciągłe poszukiwanie granicy pomiędzy doliną, a szczytem. Rywalizujący zawodnicy doświadczają zwycięstwa lub porażek, czyli doświadczają, że życie składa się ze wznostów i upadków, nigdy nie jesteśmy tylko na górze lub tylko na dole.- mówi sekretarz Klubu **Ryszard Stoecker**.

*-W okresie pomiędzy styczniem a kwietniem nie trenowaliśmy tak jak nasi rywale - podkreśla szkoleniowiec Arawashi, **Bogusław Hutman-Wilczek** - Skupiliśmy się na podnoszeniu ogólnej motoryki, wytrzymałości, szybkości i siły, a zapraszani szkoleniowcy wprowadzali nowe elementy i innowacyjne nowinki taktyki walk kumite. Cała ta historia pokazuje jak ważnym na drodze karate jest konsekwentne parcie do przodu. Bez poddawania się presji wyniku, bez trenowania od zawodów do zawodów bądź innych nieprzyjaznych okoliczności. Solidna, ciężka praca w sporcie zawsze się opłaca.*

- Karate to nie walka na śmierć i życie gdy stawka jest wysoka, to siła spokoju! - To cud, że w ogóle psychicznie dali radę, bo do rywalizacji



nasi zawodnicy mieli wytrawnych rywali, a to psychicznie spala - dorzuca szkoleniowiec, - ale jest to przede wszystkim determinacja ukuta w przygotowaniach! Jeśli się ma charakter - całą resztę da się wypracować .

O tym, że tkwi w nich znaczny potencjał młodzi karatecy z „Arawashi” zdążyli nas już kilka razy przekonać w tym roku, choćby odnosząc sukcesy na międzynarodowych zawodach na Słowacji czy Czechach, gdzie wywalczyć medal jest również niełatwo. Mistrzostwa Polski to jednak prestiżowo najważniejsze zawody. Nie dziwota więc, że ostatnie sukcesy są szczególnie ważne dla zawodników „Arawashi”.

Obrazy





